

REDACTION - REDAKCJA
ADMINISTRATION - ADMINISTRACJA
46, rue de la Charité, LYON
Tél. : Franklin 07-30
Ch. Post. : Lyon 628.06
ABONAMENT - ABONEMENTS
1 miesiąc 3 miesiące 6 miesięcy
12 fr. 50 c. 36 fr. 70 fr.

WIARUS POLSKI

QUOTIDIEN POLONAIS

Rok 51¹⁹⁴⁷ Année. Nr. 133

VENDREDI
PIATEK
16
AOUT
SIERPIEN 1940
CENA
PRIX 0 fr. 50

Marszałek Pétain buduje nową Francję

III. — TWÓRCZA PRACA

Ogromne zadanie, jakiego podjął się Marszałek Pétain dla dobra swej Ojczyzny, polega nie tylko na działaniu obronnym, to jest na walce z potworem egoizmu (o czym pisałem poprzednio), równocześnie bowiem odbywa się wielki wysiłek twórczy, celem zapewnienia jaknajlepszemu rozwojowi ideałów: Pracy, Rodziny i Ojczyzny.

Zakres tak pojętego dzieła odbudowy wychodzi poza wąskie ramy uchwalania nowych praw. bo przez same nakazy nie można kraju odbudować. Chodzi tu o reformy sięgające do samej istoty Narodu, do podstawowych założeń jego życia codziennego, do najtajniejszych sprężyn jego duszy.

Na ruinach przeżytego świata budować należy świat Jutra. Wbrew modnym przekonaniom nowatorskim, Jutro nie spada z księżycy, lecz powstaje z tego Wczoraj, na którełoży się wielki prócy i doświadczeń ubiegłych pokoleń.

Praca nie jest celem w samej należnej jej stanowisko, a zamiast budować Jutro na piaskach wygód i przyjemności, winniśmy się stwarzać z cegieł pojedynczych wysiłków i spajać cementem dyscypliny zbiorowej.

Praca nie jest celem w samej sobie. Wypełnia ona nasze życie — ale życia tego nie przed-

za: dzięki rodzinie dopiero młodsze pokolenia zapewniają ciągłość wysiłku. Stąd płynnie konieczność przywrócenia rodzinie naczelnego miejsca w hierarchii wartości narodowych. Wszystko to, co popiera i ułatwia i podnosi życie rodzinne — powinno stać się troską powszechną.

Nie można zaś „zawiesić” rodziny w powietrzu, lecz trzeba ją umieścić w tych naturalnych ramach, jakie daje Naród. Rodzina rodzin jest bowiem Ojczyzna, której granice, klimat, warunki polityczne, społeczne i lu dnościowe, a wreszcie tradycje i wspólne doświadczenia — stwarzają najlepsze ramy dla życia zbiorowego.

Tak więc pod potrójnym hasłem: Praca — Rodzina i Ojczyzna — idzie Francja drogą ciężką, ale pewną i chlubną — ku lepszej Przyszłości.

Jej Rewolucja Narodowa, odbywająca się w formie zupełnie legalnej, w porządku i w spokoju, bez wstrząsów ni przelewów krwi bratniej, jest nowym dowodem dojrzałości politycznej i zmysłu obywatelskiego tego kraju, który nawet w tak katastroficznych warunkach potrafi zachować godność, wytrwałość i siłę ducha.

Francja wykazała więc światu raz jeszcze swe właściwe oblicze Wielkiego Narodu.
R. Uspolewicz.

Mowę Radiową wygłasza

Marszałek Pétain

„KAŻDY Z NAS MUSI WYPEŁNIĆ POWIERZONE MU OBOWIĄZKI”

Vichy. — Marszałek Pétain, Szef Państwa i Rządu wygłosił następujące przemówienie radiowe:

„FRANCUZI.

„Fałszywi przyjaciele, którzy są często prawdziwymi wrogami, rozpoczęli pracę nad przekonywaniem Was, że Rząd w Vichy — jak go nazywają — nie myśli wcale o Was, nie czyni dla Was niczego, nie dba ani o ogólne potrzeby całej ludności francuskiej, ani o potrzeby tych, którzy są najbardziej dotknięci. Z łatwością sprostuje się te kłamliwe twierdzenia, opierając się na faktach.

„Pomijam chwilowo te liczne zarządzenia, które zostały przez nas powzięte, lub takie, które przygotowujemy, by otworzyć zranionej Francji podwoje na przyszłość, a mianowicie: oczyszczenie naszej administracji, gdzie wśliznęło się zbyt dużo Francuzów świeżej daty, — walkę z alkoholizmem, który niszczył naszą rasę, — popieranie rodziny, jako podstawowej komórki społeczeństwa i Ojczyzny, — reforma wychowania publicznego w celu przywrócenia mu właściwej funkcji wychowawczej i roli narodowej. Chodzi tu o zarządzenie na dłuższą metę, których wyniki okażą się dopiero z czasem.

ZASADNICZE PROBLEMY

„Jednakże nasze starania o realizację pozytywnie na dłuższą metę — bynajmniej nie skłaniają nas do zaniedbywania problemów najbardziej aktualnych i wymagających niezwłocznych rozwiązań, a mianowicie spraw żywnościowych, repatriacji uchodźców, losu naszych jeńców, użytkowania zdemobilizowanych i organizacji młodzieży.

„Znam powagę tych zadań i dzień po dniu, na podstawie raportów, listów i wizyt, które stale otrzymuję, mogę mierzyć ogrom cierpienia, zadanych ludowi Francuskiemu i wiem, że nie ma ani jednego ogniska domowego, we Francji wolnej, jak i okupowanej, gdzie nie odczuwano by odpowiedniej części tych bólów.

„Odczuwam głęboko te cierpienia i chciałbym, by wszyscy Francuzi byli przekonani, iż przy niesieniu ulgi tym cierpieniom jest stałą moją troską.

„Chciałbym także, by zrozumieli oni, iż odczuwam niecierpliwość i nawet podrażnienie wobec niewystarczających zbyt często środków, jakie stosuje się do ich niedostatku. Ale niechże ci Francuzi zastanowią się, wraz ze mną, w sposób uczciwy i spokojny, w tym poczuciu sprawiedliwości, które jest w nich tak żywym — nad trudnościami nadzwyczajnymi, jakie łączą się z naszym zadaniem.

„Spośród doświadczeń, jakie na nas ciąży, są takie, które noszą charakter fatalności. Pocho- dzą one z wojny i z klęski. Nie od nas tylko zależy by móc zmniejszyć ich doniosłość.

„Inne znów doświadczenia mają swe źródło w swych przyczynach, które doprowadziły kraj do klęski, a mianowicie do demoralizacji i dezorganizacji, jakie, podobnie do gangreny, przeżarły organizm państwowy, wprowadzając do niego lenistwo i brak kompetencji, a niekiedy nawet systematyczny sabotaż dla wywołania zamieszek społecznych lub rewolucji międzynarodowej.

„Przyczyny te nie znikły wraz ze zmianą samych instytucji, bo znikną one dopiero po zmianie ludzi.

„Mogłem stwierdzić w wielu wypadkach, i to z wielkim bólem, że zamiary Rządu były zmienne i przekraczane przez przeciwną propagandę oraz, że zarządzenie dokładnie przemysłowe, nie mogło wydrzeć swego owocu na skutek inercji, nieudolności lub zdrady zbyt wielkiej liczby władz wykonawczych.

„Wszystkie te niedociągnięcia i zdrady będą odszukiwane i ulegną karze. Odpowiedzialność

urzędników nie będzie oddać słowem. Rewolucja rozpoczyna się, jak się mówiło, od góry, ale zejdzie ona stopniowo do samych podstaw Państwa i Narodu. Nowa Francja żąda, by ci, którzy jej służą, byli ożywieni nowym duchem; będzie ona miała takich pracowników.

APROWIZACJA KRAJU

„Pierwszym zadaniem rządu jest dostarczenie wszystkim w ciągu najbliższych miesięcy wystarczającego pożywienia. Jednakże ograniczenia w pracy, znikanie komunikacji oraz przeniesienie się wielkiej części pracowników rolnych — utworzyły w niektórych częściach kraju widmo głodu, które, jak się zdawało, nigdy nie powinno było się ukazać.

„Dlatego też należało powziąć zarządzenia w sprawie ograniczeń żywnościowych, a to w tym celu, by wszyscy, tak biedni jak i bogaci, mogli otrzymać należną część zapasów krajowych.

„Chcieliśmy poza tym przyspieszyć jak najszybszy powrót naszego życia normalnego do normalnego rytmu. Dlatego też udzieliliśmy większych pożyczek dla obrony zniszczonych domów oraz przeznacziliśmy 2 miliardy franków dla rolników, których inwentarz został całkowicie lub częściowo zniszczony, a tak samo zarządziliśmy rozdzielanie nasion dla gospodarstw uzupełniających.

„Ponowne zaludnienie niektórych okręgów pomnożenie gospodarstw rodzinnych, zaopatrzenie naszych wsi w sprzęt, godny naszego Narodu — pozwolą na podniesienie się z ruin, które na długo już przed wojną uparta i znieuwadżona polityka nagromadziła na naszej ziemi.

REPATRIACJA UCHODźCÓW

„Drugim zadaniem, niemniej pilnym, jest umożliwienie repatriacji 4 milionów Francuzów i Belgów oraz powrót naszych rodaków do ich ognisk domowych, miszkań i normalnego odżywiania się aż do chwili, gdy sami utworzą sobie normalne warunki egzystencji, a wreszcie — stopniowe przystosowanie się pod względem gospodarczym, społecznym i moralnym tych uchodźców, którzy nie mogli powrócić do swych domów lub też odnaleźć dawne zatrudnienia.

„Powzięte środki, już daleko poważne wyniki. Między 1-szym a 10-tym sierpnia pół miliona uchodźców i zdemobilizowanych zostało przewiezionych do poszczególnych miejscowości naszego terytorium. W tym samym czasie przeszło 50 tysięcy samochodów wróciło do strefy okupowanej. Nie będziemy szczęśliwi, gdybyśmy nie byli w stanie przyspieszyć jeszcze bardziej rytmu tej repatriacji.

„Ułożyliśmy poza tym szeroki plan pomocy i reinstalacji uchodźców, współpracując pod tym względem z Towarzystwem Pomocy Narodowej (Secours National), z Francuskim Czerwonym Krzyżem oraz z Amerykańskim Komitetem Pomocy Uchodźcom. Te środki odtworzenia normalnych warunków, byłyby niezupełnymi, gdyby równocześnie z nimi czynnik duchowy nie podtrzymywał ludzi.

POMOC AMERYKAŃSKA I SZWAJCARSKA

„Uchylbiłbym swemu obowiąz- kowi, gdybym nie skorzystał z tej sposobności dla podziękowania dobroczynności amerykańskiej. Dzięki niej w kilka tygodni przeszło tysiąc wagonów wszelkiego rodzaju produktów spożywczych i ubrań zostało rozdzielonych wśród uchodźców w strefie wolnej, podczas gdy znaczna ilość innych transportów została przekazana dla potrzebującej ludności Paryża. Pomoc ta jest bardzo cenna w sobie, ale wartość jej jest większa, że stwierdza wierność uczuć amerykańskich w stosunku do naszego kraju.

„Chcę równocześnie podziękować naszym przyjaciołom

szwajcarskim, którzy przysłali 10 wagonów żywności, przeznaczonych tak dla uchodźców jak i dla jeńców wojennych, których losem stale się zajmujemy.

Staramy się również ułżyć doli tych jeńców tak przez pertrakcje z władzą niemiecką, jak i przez wysyłanie indywidualnych przesyłek, rozdzielanych przy pomocy naszych organizacji Czerwonego Krzyża, połączonych ostatnio w jedno i ożywionych nowym rozmachem.

DEMobilizACJA

„Liczne i skomplikowane postacie problemu demobilizacji również wzbudziły całą naszą troskliwość. Na ogół zdemobilizowaliśmy najpierw starsze roczniki, starając się równocześnie w sposób możliwie słuszny — uwzględnić liczbę dzieci, za wód możliwości powrotu do swego ogniska każdego ze zdemobilizowanych.

„Pierwszeństwo więc zostało przyznane tym żołnierzom, którzy powróci do życia cywilnego był niezbędnym dla przeprowadzenia koniecznych prac o charakterze ogólnym, a więc rolnikom, kolejarzom, elektrotechnikom, górnikom, pracownikom pocztowym i robotnikom wykwalifikowanym.

„Liczni zdemobilizowani w strefie wolnej zamieszkali przedtem w części okupowanej — staraliśmy się więc ułatwić każdemu z nich powrót do domu, udzielając zarazem pełnego ubrania cywilnego.

„Przynano poza tym wszystkim zdemobilizowanym specjalną premię, która im pozwoliła twier przejść ze stanu wojskowego do życia cywilnego. Poza tym utworzyliśmy ośrodki specjalne, gdzie zdemobilizowani znajdujący się bez środków do życia, mogą przebywać i otrzymywać pożywienie aż do chwili znalezienia pracy.

MŁODZIEŻ FRANCUSKA

„Z pomiędzy ofiar warunków wojennych, młodzież francuska jest szczególnym przedmiotem naszej pieczy. Współczuję więc smutkom i niepokojom wszystkich młodych, oddzielonych od ich rodzin, jak i zdemobilizowanych, niepewnych jutra. Są oni bowiem nadzieją nowej Francji, gdyż na nich spoczywa nasza przyszłość. Bądźcie pewni, że Wam pomożemy.

„Dla młodych żołnierzy z ostatniego rocznika, którzy nie brali udziału w wojnie, zostały otwarte nowe warsztaty pracy. Warsztaty te będą wykonywały zbyt dawno zaniedbane prace o charakterze krajowym, a mianowicie: urządzenia obozów stadionów, domów młodzieżowych, eksploatacji leśnych i t. p. Na wsi natomiast, dzięki tym pracom, zostanie rozpoczęte odmładzanie naszego naszego kraju.

„Jeśli chodzi o młodych zdemobilizowanych, to los ich jest związany z wielkimi robotami, których wykonanie będzie dziełem dłuższego czasu. Aby wykonać najpierw prace najpilniejsze, będziemy używali różnych środków, jak umieszczanie młodzieży w rodzinach, nauce rzemieślnictwa, obozy pracy i pomoc rolną.

„Wszystkie organizacje młodzieżowe, jakie istnieją, zostaną zachowane, ich oryginalność będzie uszanowana, a działalność popierana, rozszerzona i uzupełniona przez nowe poczyna- nia. Od wszystkich będę wymagał tego samego wysiłku, dzięki któremu młodzież francuska stanie się silną, zdrową na duchu na ciele i przygotowaną do zadań, które podniosą duszę wszystkich Francuzów.

„Nie chcę zakończyć tego przemówienia przedtym, niż zwrócę się ze specjalnym ape- lemem do mieszkańców Paryża i całej strefy okupowanej. Paryż

Koniec tajnego królestwa masonerii

Lyon. — W związku z ogłoszo- nym rozwiązaniem tajnych orga- nizacji, dziennik „Le Nouveau Journal” podaje artykuł p. H. F. omawiający dzieje masonerii francuskiej.

„Masoneria we Francji umiera. „Powstała ona w Anglii, w początkach 18-go wieku z dawnych korporacji budowniczych, które jeden z pastarów protestan- tów — Désaguliers — zaczął używać, jako środka akcji propa- gandowej. Spoeczka masonerie angielskiej opierała się wpły- wem modnych zasad wolnościow- ych i miała zasadniczo służyć podniesieniu moralności angiel- skiej.

Wprowadzona do Francji, przez Montesquieu, wniosła tu- tak wpływy angielskie i rozpo- częła niebawem ostrą walkę przeciwko ustanowionym rzą- dom i monarchii, a zwłaszcza przeciwko Kościołowi. Opierając się na takich arystokratach, jak Saint - Simon, Boulainvilliers lub Ramsay, próbowała ona zdo- być dla arystokracji francuskiej te same wpływy, jakie posiadali lordowie angielscy. Niebawem jednak powodzenie akcji Franki- na i łóż amerykańskich, podję- ło propagandę angielskiej maso- nerii i „bracia” francuscy wypow- iedzieli walkę ustanowionemu porządkowi na rzecz stanu trze- ciego (mieszczaństwa).

Obie te frakcje masonie — angielska i amerykańska — spo- wodowały we Francji rozbicie na poszczególne obozy, które się ostro zwalczały w tej wojnie do- mowej.

„Poza tym projekty t. zw. cywilnej konstytucji duchowień- stwa, która utworzyła niezależ- ny Kościół angielski, zupełnie niezależny od władz cywilnych, nie miały powodzenia we Francji, na skutek żywotności ducha ka- tolickiego tak samego monarchy, jak i całego Narodu.

„Później Francja popadła w anarchię, a masoneria, pozbawio- na swych naczelnych dowódców z arystokracji, która została wy- mordowana, lub uciekła zagranicę — musiała ugiąć się przed Na- poleonem.

„Częściowo uwolniona przez upadek cesarstwa pod Waterloo zaczęła ona pomagać opozycji li- beralnej przeciwko królom i przyczyniła się także do wybu- chu Rewolucji z r. 1830. Zmiany

ustrojowe w r. 1848, zamach sta- nu w r. 1851, a wreszcie upadek 2-go cesarstwa (Napoleon III) również służyły jej celom. Należy jednak przyznać, że dopiero za III Republiki (1871 — 1940) doszła ona do najwyższej potęgi.

„Nieudana konstytucja z roku 1875, stała się, dzięki jej niedocią-gnięciom — poważnym atutem w ręku masonów, którzy, pracu- jąc w cieniu, potrafili stopniowo zająć miejsce właściwej władzy i od tego czasu nie pozwalali sobie mówić o rewizji konstytucyj- nej. Nie tylko bowiem masoneria poszła w ślady Kulturkampfu niemieckiej, czyli zażartej walki z religią, ale poza tym wsiąkała coraz bardziej w gruboskórny materializm (uganianie bogactw za wpływami i posadami).

„Chociaż utworzenie szkoły laickiej było jej dziełem, to jed- nak znaczna część elity francu- skiej wydoszła się z pod jej wpływów. Nowe zasady współ- pracy społecznej, wyłożone przez Papieża Leona XIII w słynnej Encyklice „Rerum No- varum”, zagroziły znaczeniu masonerii, to też starała się ona zniszczyć przez zaożnicie walki z Kościołem i bezwzględ- na laicyzacja Państwa, zakazu- jąc zarazem zakony i kongre- gacje i wprowadzając zasadę oddzielenia Kościoła od Pań- stwa.

„Przypuszczano, że wojna w- biegła 1914-1918 wysadzi ją z równowagi, lecz utworzenie Kartelu Lewicowego w roku 1924 wykazała, że masoneria istnieje nadal. Cały bowiem program łóż uwidatnił się w de- klaracji czerwcowej stronnictw politycznych.

„Reakcja w kraju skłoniła masonów do większej rozprzo- ności, a wybory w roku 1929 nie nosiły już tak wyraźnie le- wicowego charakteru. Później jednak — w roku 1932, wybor- ry odbyły w niewyjaśnionych do- datk ruchach, przygotował słynny Front Ludowy z roku 1937, jako preludium obecnej katastrofy.

„Najwyższy Sąd w Riom zajął się obecnie ścisłym określe- niem odpowiedzialności posz- cególnych osób i ich za- zuszników. Oddad polityka pań- stwa będzie polityką Francji”.

jest bowiem sercem i mózgiem narodu i tygłem, w którym wy- tapiają się przyszłe losy Ojczy- zny, to też pozostał on dla każ- dego Francuza naturalną sie- dźbą Rządu.

„Dowiaduję się bez zdziwie- nia, że ludność paryska, tak wrażliwa i dumna, dziwi się, że dotychczas nie widzi u siebie swoich kierowników, zwłaszcza szefa państwa. Wiem też, że ca- ła ludność strefy okupowanej uważa, nie bez słuszności, że Rząd przebywający w Paryżu, łatwiej mógłby zajmować się tą ludnością. Podzielam te u- czucia.

„Od chwili zastosowania za- wieszenia broni, Rząd mój starał się uzyskać od władz niemiec- kich zgodę na powrót do Pa- ryzu i do Wersalu. Ołóż 7-go sierpnia rząd niemiecki oświad- czył mi, że w dalszym ciągu podtrzymuje swą zgodę zasad- nieją, wpisaną do warunków zawieszenia broni, nie może on zgodzić się na to przeniesienie ze względów technicznych i aż do chwili, gdy pewne warunki materialne zostaną zrealizowa- ne. Należy więc jeszcze zaceze- kać, ale myślę, że może Was zapewnić, że chodzi tylko o zwłokę.

„Dodaje, że jeśli pragniecie mojego powrotu, to ja pragnę go również, lecz dla nas wszyst- kich cierpliwość jest chyba dzi- siaj najbardziej konieczną for- mą miłości.

„Na tym też wezwaniu do cierpliwości zakończył moje przemówienie, moim drodzy przyjaciele! Podczas trzech czwartych wieku, które poprze- dziły wojnę, ustrój polityczny, jakimś podległym Francji miał jako zasadniczą sprawę uprzątnięcie nieczystości. Reguła gry było podniecanie wszystkich motywów niezado- wolenia, słusznego lub niesłusz-

NAJWYŻSZY TRYBUNAŁ ROZPOCZĄŁ SWOJĄ PRACĘ

Riom. — Pierwsze posiedze- nie Trybunału Najwyższego zo- stało otwarte bez żadnych spe- cjalnych uroczystości.

Prokurator Generalny P. Cassagneau odczytuje akt oskarżenia.

AKT OSKARŻENIA

„Minister Sprawiedliwości przestął mi dokumenty na podstawie których sporządzi- tem następujący akt oskarże- nia:

„My, Prokurator Generalny przy Najwyższym Trybunale Sprawiedliwości, na podstawie dokumentów załączonych, które re stwierdzają, że we Francji i w innych miejscach w czasie nieprzetrwanym:

1) ZBRODNIĘ I PRZESTĘP- STWA ZOSTAŁY POPEŁNIO- NE PRZEZ MINISTRÓW, by- łyich ministrów lub ich bezpo- średnich podwładnych, cywil- nych lub wojskowych w czasie sprawowania lub z okazji spr- awowania ich funkcji i że zdra- dziłi oni obowiązki na nich uło- żone przez czynny popełnione w okresie przejścia od stanu pokoju do stanu wojny przed 4 września 1939 r. i tych, którzy pogorszyli później wytworzoną sytuację.

2) ZAMACHY PRZECIW BEZPIECZEŃSTWU PAŃ- STWA, zbrodnie i przestępstwa podobne, zostały popełnione przez osoby, które określili do- chodzenie na podstawie ak- tów wymienionych w poprzed- nim paragrafie.

„Na podstawie zebranych obciążeń, dotyczących tych fak- tów wszyscy sprawcy i współ- winni powinni być odszukani.

„Na podstawie aktu konstytu- cyjnego z dnia 30 lipca 1940 r. dotyczącej organizacji i kom- petencji procedury tego Try- bunału, biorąc pod uwagę de- krety z dnia 1-go sierpnia 1940 r., który zwołuje ten Sąd do Riomu począwszy od 9-go sier- pnia 1940 r.

„Reasumując artykuły 75 i następne (przeciw zewne- trzemu bezpieczeństwu pań- stwa) 87 i następne (przeciw wewnętrzному bezpieczeństwu państwa), 166 do 198 (działa- nie), zbrodnie lub przestępstwo urzędników państwowych w czasie sprawowania służby), 59 i 60 Kodeksu Karnego (ar- tykuły dotyczące współwinny).

„Zadamy, jeśli to Trybunałowi nie odpowiada, zarządzić, aby zostało wytoczone dochodzenie przeciw X. sprawcom i współ- winnym wyżej wymienionych

faktów za wszystkimi upoważ- nieniami, które będą wydane w razie potrzeby w czasie do- chodzenia.

„Zdamy jednocześnie, jeśli to Sądowi odpowiada, potwier- dzenia złożenia niniejszych do- wodów do oskarżenia w Kan- celarii Sądu.

Posiedzenie zostało następnie zawieszone aż do godz. 17.30, gdy Prezes Sądu Najwyższego potwierdził przyjęcie powyż- szego aktu oskarżenia i równo- cześnie wyznaczył dla prze- prowadzenia dochodzeń pp.: Lagarde, wiceprezesa Sądu Naj- wyższego, Tanou, Radcę Try- bunału Kasacyjnego i Bar- raux Radcę Trybunału Kasacyj- nego.

Na tym zostało zakończone to pierwsze historyczne posiedze- nie Trybunału.

Napężenie Angielsko- Hiszpańskie

HISZPANIA UWAZA BLOKADĘ ANGIELSKĄ ZA AKT WOJENNY

Madryt. — Dziennik „Arriba” organ oficjalny partii falangis- tów hiszpańskich, ogłasza arty- kuł wstępny p. t. „Hiszpania zo- stała zaatakowana”, pisząc mi- ędzy inn.:

„Blokada angielska wybrzeży hiszpańskich na Atlantyku i na Morzu Śródziemnym utrudnia aprowizację Hiszpanii pod względem benzyny. To, co się dzieje obecnie musimy uważać, jako agresję i jako akt wojen- ny!”

„Wiemy poztatym, że równo- cześnie i jakby przez zwykły zbieg okoliczności, agenci za- granicy, lub nieszczęśliwcy, któ- rzy im się zaprzęдали — prze- prowadzają zamachy przeciw- ko składom benzyny w Hispa- nii, podpalając zbiorniki Twa Nafłowego (C.A.M.P.S.A.). Tak było w Alicante, a policja wie już dokładnie i o innych przygo- towanych sabotażach.

„Ten atak nie może być bez- karnie. Jako zwolennicy sytu- acji wyrażamy, stwierdzamy tylko wobec podobnej akcji — dość tego!” — kończy dziennik hiszpański.

